



I. Z życia wzięte:

Eucharystia jest znakiem jedności wiernych z Bogiem i z braćmi. Kwestię tę wyjątkowo doskonale rozumiał kard. August Hlond, który wyznaczając zadania członkom Akcji Katolickiej, wskazał właśnie na ten głęboki związek Eucharystii z życiem chrześcijańskim. Z kolei całe nauczanie kardynała jest mocno osadzone w jemu współczesnym nauczaniu Kościoła. W wielu punktach główna linia myśli prymasa jest zupełnie zgodna z linią nauczania Kościoła, szczególnie ówczesnych papieży. Pokazuje to, jak bardzo kard. Hlond był zakorzeniony w Kościele, żył nim, jego nauczaniem, będąc mu posłusznym w każdym calu. Spróbujmy zatem w telegraficznym skrócie zobaczyć zbieżność nauczania papieży z myślą kard. Augusta Hlonda, dotyczącą szczególnie Eucharystii i rozumienia roli laikat.

II. Rozważanie:

Wartość Mszy świętej płynie przede wszystkim z ofiary, jaką Jezus złożył na krzyżu. By zrozumieć jej wielkość, trzeba dostrzec skutki grzechu pierwotnego. Hlond zauważa, że wówczas powstała przepaść między Bogiem a człowiekiem, z winy pierwszych rodziców. Przepaści tej w żaden sposób człowiek sam za siebie zasypać nie może. Stąd konieczne było wcielenie Syna Bożego, a przede wszystkim zadośćuczynienie Ojcu, które dokonało się przez doskonałe posłuszeństwo Syna, co z kolei zaprowadziło Go aż na krzyż.

Według prymasa – ponieważ Eucharystia jest najdoskonalszą i jedyną ofiarą, która ogarnia cały świat, jak i wszechświat – każdy w niej może znaleźć odpowiednie łaski dla siebie. W rozwoju życia duchowego nic nie dzieje się na zasadzie bierności. Jezus wysłużył człowiekowi łaski i chce je hojnie rozdzielać, ale potrzebne jest zaangażowanie ze strony człowieka. W czasach kard. A. Hlonda Mszę świętą traktowano jako nabożeństwo, które należy „wysłuchać”. Prymas próbuje odejść od tej nomenklatury i tłumaczy, że od „słuchania” należy przejść do „uczestnictwa” aż do „współofiarowania”. Trzeba podjąć trud współpracy z łaską. Kardynał Hlond chciałby, aby wierni lepiej rozumieli Mszę świętą i bardziej w nią się angażowali. Tylko wtedy bowiem można skorzystać z pełni łask, które Bóg przygotował wierzącym.

Warto prześledzić kilka zwrotów, którymi kardynał A. Hlond określa Komunię świętą. Prymas używa terminów m. in.: „chleb mocnych”, „chleb żywota”, „pokarm dusz”, a sam moment przyjęcia Komunii nazywa: „przystąpieniem do Stołu Pańskiego”,

„łamanie Chleba w Komunii świętej”, „łaniem się Chlebem Eucharystycznym”, czy „uczta sakramentalną”. Terminologia ta wskazuje na nieskończoną bliskość i zażyłość samego Boga z ludźmi. Prymas zachęcał, aby Komunia święta nie była ograniczana do jednorazowego wydarzenia w czasie wielkanocnym, ale by stała się codziennym pokarmem, bo bez niej nie ma prawdziwego rozwoju życia duchowego. Praktykę częstej Komunii świętej kard. Hlond zalecał wszystkim stanom i grupom, a zwłaszcza tym, którzy byli zaangażowani w jakieś konkretne dzieła w Kościele. Prymas był przekonany, że osoby, które podejmują się dzieł apostołskich, muszą prowadzić głębokie życie sakramentalne.

Kard. August Hlond zalecał, aby znamiennej cechą pobożności apostołów Akcji Katolickiej było życie eucharystyczne, połączone z mocnym nabożeństwem do Chrystusa Króla, głęboka cześć dla Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych i kult św. Wojciecha, patrona AK w Polsce. Zalecał również praktykę adoracji Najświętszego Sakramentu.

Prymas zdawał sobie sprawę, że bez konkretnych środków duchowych, które powinni zastosować członkowie AK, skazani są oni na niepowodzenie. Podaje bardzo proste, a tym samym dostępne dla każdego chrześcijanina, środki prowadzące do uświęcenia. Jest to przede wszystkim oparcie się na Boga i Jego prawie. Służyć temu ma głębokie życie sakramentalne z Eucharystią i spowiedzią, jak również osobista modlitwa, wśród której formą najbardziej adekwatną dla członków AK jest nabożeństwo drogi krzyżowej.

III. Wnioski i postulaty pastoralne:

Przechodząc więc do praktycznego postawienia wniosków, należałoby zauważyć, że kard. A. Hlond był przekonany, że:

- apostołstwo bierze swój początek i ma swoje dopełnienie jedynie w Eucharystii;
- trzeba zrobić wszystko, aby w apostołstwie nie ulec pokusie aktywizmu i efektywności;
- należy pamiętać, że zawsze pełni się misję Chrystusa i stąd tylko w zjednoczeniu z Nim, przez Komunię świętą, może mieć ona sens;
- tylko serca rozpalone miłością do Eucharystii mogą realizować tę miłość poza świątynią, a przecież szczególną formą miłości jest właśnie apostołstwo;
- Eucharystia daje siły w realizacji apostołstwa, a apostołstwo jest konkretną odpowiedzią na eucharystyczne rozesłanie: „idźcie...”.

Króluj nam Chryste! - ks. Roman